



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel
(sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz
Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1443 (183/2025) | 30.09.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Spasimir Domaradzki

Bułgaria: powracający problem praworządności

Przewodnicząca frakcji Odnówić Europę (*Renew Europe*) w Parlamencie Europejskim, Valérie Hayer, wysłała list do unijnego komisarza do spraw budżetu, zwalczania nadużyć finansowych i administracji publicznej, Piotra Serafina, oraz komisarza do spraw gospodarki i wydajności, wdrażania i upraszczania, Valdisa Dombrovskisa, wzywający do natychmiastowego wstrzymania wypłaty Bułgarii drugiej transzy środków w ramach unijnego Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, w wysokości 653 mln euro. Powodem wystosowania pisma jest aresztowanie burmistrza Warny, Błagomira Kocewa, z partii Kontynuujemy Zmianę (*Продължаваме Промяната*, KZ) (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1408](#)), a także regres demokracji.

Od mechanizmu współpracy i weryfikacji do strefy euro. Przystąpienie Bułgarii i Rumunii do Unii Europejskiej w 2007 r. było swoistym precedensem w historii integracji europejskiej. Tylko w przypadku tych dwóch państw Unia Europejska uznała za konieczne wprowadzenie dodatkowego mechanizmu współpracy i weryfikacji (*Cooperation and Verification Mechanism*, MWW), którego zadaniem było zachęcanie nowych członków do kontynuowania niezbędnych reform w wymiarze sprawiedliwości oraz w obszarze walki z korupcją, a także – w przypadku Bułgarii – walki z przestępczością zorganizowaną. Istotą MWW były cykliczne raporty, które nie tylko monitorowały stan i mierzyły postępy we wspomnianych kwestiach, ale również zawierały ocenę oraz oczekiwania dotyczące kolejnych kroków na drodze do realizacji niezbędnych reform we wspomnianych wymiarach.

Mimo że wpływ MWW na stan bułgarskiej i rumuńskiej praworządności był różny, w obu przypadkach mechanizm został wygaszony po 15 latach od jego zainicjowania. Argumentowano jednak, że brak wewnętrznych reform stanowi główną przeszkodę na drodze do członkostwa w strefach euro i Schengen. Tymczasem po 2010 r. unijne zainteresowanie praworządnością skupiło się na Węgrzech Orbána, a następnie Polsce pod rządami Zjednoczonej Prawicy, marginalizując skalę strukturalnych problemów bułgarskiego wymiaru sprawiedliwości oraz korupcji. To właśnie powszechna korupcja oraz zawłaszczenie państwa, którego symbolem stali się byli premier Bojko Borisow i polityk Ruchu na rzecz Praw i Wolności Deljan Peewski, doprowadziły do społecznych protestów w latach 2020-2021 i politycznego kryzysu, który trwał do końca 2024 r. W ten sposób, pomimo braku widocznych jakościowych zmian w bułgarskim wymiarze sprawiedliwości oraz w walce z korupcją, Bułgaria wraz z Rumunią dołączyły do strefy Schengen. Od 1 stycznia 2026 r. Bułgaria przystąpi również do strefy euro.

List zaburzający spokój. Chociaż nie ma pewności, że list Valérie Hayer wpłynie w jakikolwiek sposób na unijne finansowanie dla Bułgarii, jest ważny z kilku powodów. Przede wszystkim po raz pierwszy lider jednej z partii „głównego nurtu” w Parlamencie Europejskim oficjalnie zwraca się do Komisji Europejskiej z prośbą o rozważenie wstrzymania funduszy dla Bułgarii z powodu pogarszającego się stanu demokracji. Jest to możliwe również dlatego, że w grudniu 2024 r. wykluczono z szeregów frakcji *Renew Europe* dwóch posłów Ruchu na rzecz Praw i Wolności – Nowy Początek (*Движение за права и свободи – Ново начало*, DPS-NP), którego przewodniczący, Deljan Peewski, jest objęty sankcjami przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię z powodu korupcji. Obecnie w *Renew Europe* pozostają bułgarscy eurodeputowani z reformatorskiej partii Kontynuujemy Zmianę (*Продължаваме Промяната*, KZ) oraz jeden poseł z Ruchu na rzecz Praw i Wolności, który pozostał lojalny wobec honorowego przewodniczącego DPS Ahmeda Dogana.

Od ponad dekady Deljan Peewski jest utożsamiany z patologiami w bułgarskiej polityce. Chociaż jego partia DPS-NP formalnie nie jest częścią koalicji rządowej, to właśnie 29 posłów z jego ugrupowania zapewnia rządowi stabilną większość parlamentarną. W związku z tym, mimo że koalicja rządowa składa się z trzech partii (GERB,



BSP oraz JTN)¹, a premierem jest Rosen Żeljazkow, to obecnie *de facto* władzę w Bułgarii sprawują Bojko Borisow oraz Deljan Peevski.

Ponadto list Hayer wprowadza problem bułgarskiej praworządności do politycznego dyskursu w Unii Europejskiej. Biorąc pod uwagę fakt, że zarówno Bojko Borisow, jak i jego ugrupowanie GERB cieszą się bezkrytycznym poparciem Europejskiej Partii Ludowej (EPL), sytuacja polityczna w Bułgarii może zmusić kierownictwo europejskich ludowców do przewartościowania swojego stanowiska wobec GERB oraz rządu Rosena Żeljazkowa. Zmiana postawy EPL byłaby olbrzymim ciosem w wizerunek samego Borisowa, który od lat wykorzystuje swoją obecność wśród europejskich liderów do legitymizowania swojej rzekomej euroatlantyckości. Tym bardziej że dotychczas Borisow konsekwentnie utrzymywał poparcie ze strony kierownictwa EPL podczas każdych kolejnych wyborów w Bułgarii.

Oprócz tego, mimo że od 1 stycznia 2026 r. Bułgaria przystąpi do strefy euro, list Hayer jest dowodem nie tylko braku jakichkolwiek postępów w kontekście oczekiwanej przez UE reformy wymiaru sprawiedliwości i walki z korupcją, ale również stosowania świadomych i konsekwentnie realizowanych represji wobec przeciwników politycznych. Sprawa Błagomira Kocewa ma charakter pokazowy. Akt oskarżenia opierał się na zeznaniach tylko jednej osoby, a kolejne instancje podtrzymały decyzję o areszcie Kocewa, argumentując, że burmistrz Warny mógłby wpłynąć na śledztwo. Tym samym obecne władze wysyłają wyraźny sygnał, że są w stanie wykorzystać państwowe instytucje do rozprawienia się z każdym.

Oblicza (nie)praworządności. Wraz z utworzeniem rządu Rosena Żeljazkowa w styczniu 2025 r., tandem Borisow-Peevski odzyskał kontrolę w bułgarskiej polityce. W lipcu 2025 r. doszło do wątpliwej prawnie interpretacji znowelizowanej ustawy o władzy sądowniczej, na podstawie której bezprawnie przedłużono *ad infinitum* tymczasowe sprawowanie funkcji prokuratora generalnego przez blisko związanego z Deljanem Peevskim Borislawa Sarafowa. Zastrzeżenia co do rzetelności wzbudził również sam proces organizacji i przeprowadzenia ostatnich wyborów parlamentarnych. Dopiero po decyzji sądu o ponownym przeliczeniu głosów do parlamentu dostała się partia Wielkość (*Величие*). Wstrzymano się jednak od decyzji o ponownym przeliczeniu wszystkich głosów. Taka decyzja mogłaby zasadniczo wpłynąć na ostateczny wynik wyborczy partii DPS-NP (11,51%), gdy społeczne poparcie dla jej lidera wynosiło poniżej 2%.

Nie mniej niepokojące są wnioski dopiero co zakończonej misji Europejskiej Federacji Dziennikarzy (EFJ) w Bułgarii. Według sekretarza generalnego EFJ, Ricardo Gutiérreza, przerażający jest stan pogardy i brak szacunku dla dziennikarstwa w Bułgarii ze strony polityków i społeczeństwa². Bułgaria powinna również dokonać widocznego postępu w zapobieganiu atakom na dziennikarzy i ściganiu ich sprawców, rozwiązać problem dotyczący kierownictwa telewizji publicznej, zapewnić niezależność Rady Mediów Elektronicznych (CEM) oraz wprowadzić ustawodawstwo chroniące przed sprawami sądowymi, których celem jest uciszenie dziennikarzy (anti-SLAPP).

Wnioski. Wraz ze wzrostem represji politycznych oraz protestów przeciwko aresztowaniu Kocewa, w jego partii Kontynuujemy Zmianę pojawiła się koncepcja wywarcia presji na władze poprzez nacisk ze strony Unii Europejskiej. List Valérie Hayer ma na celu wzmocnienie presji ze strony unijnych instytucji na rząd Żeljazkowa za sprawą perspektywy wstrzymania niektórych środków. O ile taka strategia wprowadza problem bułgarskiej praworządności do politycznego dyskursu w Unii, o tyle należy z dystansem patrzeć na przekonanie, że unijne instytucje będą w stanie wpłynąć na wewnętrzne procesy polityczne w państwie.

¹ Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (*Граждани за европейско развитие на България*, GERB), Bułgarska Partia Socjalistyczna (*Българска социалистическа партия*, BSP) oraz Jest Taki Naród (*Има такъв народ*, JTN).

² Minister kultury Marian Batchev odmówił spotkania z misją EFJ. Więcej na ten temat w: Mediapool, <https://www.mediapool.bg/propagandatori-na-peeviski-spretnaha-grozna-svada-sreshtu-evropeiski-mediyni-organizatsii-obnovena-news375660.html> [29.09.2025].



Partia Kontynuujemy Zmianę rozpoczęła polityczną ofensywę, której zadaniem jest nie tylko odbudowanie poparcia, osłabionego w czasie koalicji z GERB (6.2023 – 3.2024), ale przede wszystkim mobilizacja społeczeństwa w obliczu kolejnych przykładów zawłaszczania państwa przez Borisowa i Peewskiego.

Brak praworządności, zinstrumentalizowany wymiar sprawiedliwości i praktycznie brak walki z korupcją stanowią źródło permanentnej destabilizacji bułgarskiej polityki. Dlatego presja ze strony zarówno Unii Europejskiej, jak i unijnych stolic powinna pokazać, że wspólnie rozumiane filary liberalnej demokracji są podstawą, bez której trudno jest budować wspólnotę. Tymczasem sygnały z Unii Europejskiej są co najmniej dwuznaczne. Pomimo braku jakichkolwiek postępów w kwestii reformy sprawiedliwości czy walki z korupcją, Bułgaria, przystępując do strefy euro, staje się częścią unijnego jądra, a parasol Europejskiej Partii Ludowej pozwala Borisowowi i Peewskiemu na dalsze zawłaszczanie państwa.